

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 92)

z dnia 12 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 92)

12 marca 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 1650).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paulina Piechna-Więckiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Monika Wojciechowska** pełnomocnik ministra finansów i gospodarki ds. strategii edukacji finansowej, **Piotr Barbucha** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomii Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Waldemar Zbytek** przewodniczący Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej, **Michał Krakowiak** doradca prezesa zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Krzysztof Ksyta** dyrektor Biura Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, **Agata Saracyn** koordynatorka procesów legislacyjnych w Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Waldemar Witkowski** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik**, **Urszula Sęk** legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam panie i panów posłów, zaproszonych gości. Witam panią minister Paulinę Piechnę-Więckiewicz, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, oraz przedstawicieli innych ministerstw. Witam pana senatora i organizacje społeczne.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia został przyjęty przez prezydium Komisji i obejmuje pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druk nr 1650).

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 5 września 2025 r. do Komisji Edukacji i Nauki do pierwszego czytania senacki projekt ustawy. Przypominam, że pierwsze czytanie projektu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę oraz debatę w sprawach ogólnych zasad projektu, oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana senatora Waldemara Witkowskiego, przewodniczącego senackiej Komisji Edukacji. Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Waldemar Witkowski:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pozwólcie, że w imieniu Senatu przedstawię projekt zmiany ustawy oświatowej, dotyczącej głównie spółdzielni uczniowskich.

Pierwsze spółdzielnie uczniowskie powstały ponad 125 lat temu. Jedna z pierwszych pod Warszawą, ale w całej Polsce bardzo szybko rozwijały się w okresie międzywojennym. Później nastąpił minimalny regres, tym niemniej praktycznie przez cały okres spółdzielnie uczniowskie istniały. Przypomnę, że to są głównie sklepiki uczniowskie i spółdzielcze kasy oszczędnościowe. W 2016 r. zmieniono Prawo oświatowe i tam w jakiś sposób... nie, że usunięto funkcjonowanie spółdzielni uczniowskich, ale generalnie nie dano narzędzi do prawidłowego, zgodnego z prawem działania spółdzielni uczniowskich na terenie szkół.

Stąd też projekt ustawy, który był konsultowany i z ministerstwem edukacji i z Ministerstwem Sprawiedliwości. Zmieniliśmy trochę to, co było pierwotnie w zapisach tej ustawy, a więc ograniczyliśmy wiek dzieci, które mogą zakładać za zgodą rodziców spółdzielnie uczniowskie do 13. roku życia, bo wtedy właściwie większość dzieci ma dużą zdolność do zawierania nawet umów cywilnych...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Od 13. roku życia. Pan powiedział „do 13.”.

Senator Waldemar Witkowski:

„Od 13.”. To pomyliłem się, przepraszam. Pierwotnie było od 10 lat, bo to jest ten pierwszy próg, gdzie dzieci mogą samodzielnie, bez rodziców, poruszać się po drogach publicznych, a od 13 lat mogą nawet zawierać we własnym imieniu umowy kupna-sprzedaży itd, w związku z tym ten wiek został podwyższony na prośbę Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z Ministerstwem Finansów były prowadzone dyskusje na temat obowiązku i konieczności prowadzenia ksiąg rachunkowych, pełnej rachunkowości i zwolnienia z VAT. Przypomnę, że w tym roku próg zwolnienia z VAT to jest 240 tys. zł dla wszystkich, którzy prowadzą jakąkolwiek działalność. Analiza, która zresztą jest w moim posiadaniu, wskazuje, że w latach poprzednich największa spółdzielnia osiągnęła 159 tys. obrotu, a z reguły to jest kilkanaście bądź kilkadziesiąt tysięcy, a więc nie ma potrzeby stosowania ani kas fiskalnych, ani pełnej księgowości, żeby rejestrować te obroty. Wprowadziliśmy też zasadę, że zysk może być tylko i wyłącznie przeznaczony na dalszą działalność spółdzielni, a w przypadku likwidacji spółdzielni wchodzi w zasób szkoły. Wpisaliśmy też zasadę, że dyrektor szkoły ma prawo ingerować w działalność spółdzielni, w momencie kiedy by się tam działo coś niewłaściwego.

Co to jeszcze daje ewentualnym spółdzielniom uczniowskim? Ponieważ te spółdzielnie uczniowskie dzisiaj istnieją, funkcjonują, ale mają pewne problemy natury organizacyjnej i finansowej. Po pierwsze, banki spółdzielcze – zgodnie z dyrektywą KNF – nie chcą zakładać rachunków bankowych jednostkom, które nie są umocowane. Stąd, jeżeli to rozwiązanie znajdzie zrozumienie komisji Sejmu, a potem jeszcze raz Senatu, to spółdzielnie uczniowskie będą miały pewną podmiotowość, będą mogły zakładać rachunek bankowy i pieniądze, które dzisiaj są przechowywane w różny sposób w kasetkach, w sekretariatach szkół itd., będą mogły być na rachunku bankowym. W związku z tym finanse spółdzielni będą bardziej przejrzyste. Chociaż nie zdarzyło się w całej historii tych spółdzielczości w ciągu ostatnich wielu lat jakiegokolwiek nadużycie finansowe w spółdzielniach uczniowskich, co świadczy o tym, że jednak odpowiedzialność młodych ludzi, którzy podejmują się zarobkowej działalności paragospodarczej, sprzyja rozwijaniu odpowiedzialności i umiejętności kształtowania takich relacji ekonomicznych.

Rok poprzedni był przez ONZ uznany rokiem spółdzielczości światowej i m.in. wspomniano właśnie o spółdzielniach uczniowskich, które w wielu krajach i Unii Europejskiej, i świata są takim miejscem, gdzie uczymy się ekonomii.

Tyle może tytułem wstępu, bo reszta jest, wydaje mi się, w lepiej czytelnych zapisach propozycji zmiany ustawy i w uzasadnieniu tej ustawy, w materiałach, które były przedmiotem konsultacji społecznych. Przypomnę, że konsultacje społeczne odbywały się już w Senacie, potem projekt był od 2024 r. przygotowywany w Senacie i pan marszałek Sejmu, w momencie kiedy ta ustawa trafiła na jego ręce, też skierował go ponownie do konsultacji społecznych i dopiero później, 5 września, skierował do pierwszego czytania do Komisji Edukacji i Nauki Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie senatorze.

Otwieram dyskusję.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie senatorze, ja może tylko pokrótce, kierunkowo podzielę się w tej chwili stanowiskiem ministerstwa, ale też kilkoma wnioskami, które wynikają m.in. z dyskusji, która toczyła się w Senacie.

Po pierwsze, minister edukacji wspiera rozwijanie spółdzielczości uczniowskiej. Z kilku powodów. Myślę, że zacząć może od najbardziej banalnego, ale my musimy uregulować działalność spółdzielni uczniowskich na gruncie formalnym. To jest bardzo ważne, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych, żeby państwo jednak reagowało w sytuacjach, w których po prostu pewne sytuacje powinny znaleźć unormowanie prawne. To jest jeden z pierwszych argumentów za tym, żeby wesprzeć ten projekt ustawy.

Druga kwestia to kwestia związana z badaniami też wśród młodych ludzi i tego, że rzeczywiście chcą brać odpowiedzialność za różne procesy, w praktyce poznawać codzienność, wyzwania życiowe, które przed nimi. To wiąże się również z kwestią edukacji ekonomicznej, która dla

nas, jako ministerstwa, ale wiem, że też przecież dla Ministerstwa Finansów i innych resortów, jest kwestią kluczową. Rzeczywiście rozwijanie spółdzielczości to też nasze zobowiązanie jako państwa wobec różnego rodzaju aktów o charakterze międzynarodowym. To też pragnę wyraźnie podkreślić, państwo to też macie w swoich materiałach. I gdyby spojrzeć też na to, że my mamy w Polsce – już ten fakt został wspomniany – spółdzielnie uczniowskie, które już działają, są miejsca, jak rozumiem, Wadowice, w których działa ich aż 40, więc też spotykają się jako forma aktywności młodych ludzi z życzliwością. Dla mnie też ważna jest opinia Związku Nauczycielstwa Polskiego, który pozytywnie zaopiniował ten projekt.

Chciałabym też powiedzieć, że projekt spółdzielni uczniowskich jako projekt ma też już za sobą lata różnych działań różnych środowisk parlamentarnych. Myślę, że ta potrzeba wybrzmiewała i nabrzmiewała przez lata. My, jako ministerstwo edukacji, chcemy wspierać sprawczość młodych ludzi, chcemy, żeby mogli używać na etapie szkoły instrumentów, które pozwolą im praktycznie doświadczać rzeczywistości. Rzeczywiście, jak słyszymy, kiedy da się im szansę, potrafią się wykazać większą odpowiedzialnością niż nawet osoby dorosłe. Bardzo tego pragną – to wychodzi dzisiaj ze wszystkich badań.

My oczywiście, kończąc już, kierując się mądrością i Senatu, i Wysokiej Komisji, i Sejmu, pragniemy wysłuchać dzisiaj też państwa uwag, bo wiem, że takie są, i będziemy się odnosić do nich formalnie już na etapie legislacyjnym.

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów?

Bardzo proszę, pani poseł Borowiak.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, z uwagą wysłuchałam wypowiedzi pani wiceminister edukacji i chciałabym zapytać, co się zmieniło, bo pani w zasadzie... Może inaczej – nie usłyszałam dokładnie, wprost sprecyzowanej opinii, tylko poparcie dla funkcjonowania spółdzielni uczniowskich i dla ich wzmocnienia. Natomiast w dokumencie, który nazywa się „ocena skutków regulacji”, który jest dołączony do każdego projektu ustawy, czytamy... Państwo 23 grudnia 2024 r. przekazaliście dokument w celu konsultacji, natomiast mamy tutaj informacje następujące: „Minister Edukacji wyraził negatywną opinię wobec przedstawionej propozycji nowelizacji ustawy, podając szereg argumentów”. Państwo te argumenty podajecie. Minister Finansów przedstawił raz, dwa, trzy, cztery, pięć, pięć uwag. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stwierdził, że oczywiście ustawowe uregulowanie spółdzielczości uczniowskiej przyniesie pozytywny wpływ na propagowanie samej idei spółdzielczości, natomiast – cytuję, jaka jest uwaga ministerstwa rodziny: „(...) brak jest rozwiązań regulujących kwestie formalne, finansowe związane z prowadzeniem działalności w formie spółdzielczości uczniowskiej”. Rzecznik praw dziecka w swojej opinii zgłosił sześć uwag. Krajowy Związek Banków Spółdzielczych zgłosił również sześć uwag i, szanowni państwo, Związek Powiatów Polskich apeluje o doprecyzowanie treści projektu. Tutaj pani minister nam nie przedstawiła tej opinii.

Czy faktycznie, pani minister, jest tak, że państwa opinia, tak jak jest to zapisane w OSR, czyli w ocenie skutków regulacji, jest negatywna wobec tego projektu? Poproszę uprzejmie o odpowiedź dzisiaj i jeśli jest pozytywna, to co się zmieniło i czy państwo wycofujecie swoje uwagi i opinię zawartą w OSR?

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister chce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MEN Paulina Piechna-Więckiewicz:

Opinia przedstawiana była w trakcie posiedzenia komisji senackich. Uwzględnione zostały nasze uwagi, które składaliśmy w procesie legislacyjnym na etapie prac nad tą ustawą w Senacie.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

To powinno to zostać zawarte, bo już..

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jak pani...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale ja tylko krótko...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale pani poseł, zna pani procedury działania Sejmu i Senatu, bo...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale ja tylko ad vocem, bardzo krótko.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...nie jest pani posłanką pierwszej kadencji. Prace w Senacie trwają. Ministerstwa zgłaszały uwagi do wstępnego projektu.

Pani poseł Cwalina-Sliwowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Króciutko ad vocem.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Poproszę jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł Cwalina-Sliwowska.

Poseł Żaneta Cwalina-Sliwowska (Centrum):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja chciałabym zabrać głos też jako uczennica szkoły, w której funkcjonowała i do dzisiaj funkcjonuje bardzo prężnie spółdzielnia uczniowska – Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. To jest bardzo ważne, żeby w końcu usystematyzować działanie spółdzielni uczniowskich na terenie szkół, tak aby nie budziło ono wątpliwości zarówno prawnych, które mogą mieć dyrektorzy szkół, jak i nauczycieli, opiekunów takich spółdzielni uczniowskich. Od 21 lat są podejmowane różne próby usystematyzowania tego obszaru, więc myślę, że moglibyśmy to chlubnie zapisać na swojej karcie, gdyby to podczas tej kadencji udało się w końcu wpisać spółdzielnie uczniowskie do Prawa oświatowego, tak aby one zajęły godne miejsce właśnie w Prawie oświatowym.

Dlaczego akurat tutaj? Dlatego, że spółdzielnie uczniowskie mają wymiar stricte edukacyjny. To jest praktyczna nauka przedsiębiorczości, która jest realizowana na terenie szkół. Jeżeli nadamy jej dobre ramy prawne, jeżeli taka działalność nie będzie budziła wątpliwości interpretacyjnych, to będzie to sprzyjało wzrostowi zainteresowania zakładaniem chociażby takich spółdzielni uczniowskich – na czym nam bardzo zależy, bo poziom wykształcenia ekonomicznego młodych Polaków jest coraz niższy. Młodzi ludzie coraz mniej rozumieją, jak działa rynek finansowy, coraz mniej rozumieją, na jakiej podstawie działa budżet – nie tylko budżet państwa, ale przede wszystkim taki budżet domowy. A to jest praktyczna nauka, którą uczniowie mogą realizować, podejmując chociażby decyzje, prowadząc taką spółdzielnię.

Chciałabym wskazać jednocześnie, oprócz superlatywów, które niesie to rozwiązanie legislacyjne, zagrożenie, które stanowi odniesienie do ustawy ogólnie o spółdzielczości, która jest bardzo obszerna, ma wiele zapisów. Moje wątpliwości budzi to, czy dla danego nauczyciela, opiekuna takiej spółdzielni, czy nawet dyrektora szkoły, który nie posiada dobrego zaplecza prawnego, nie ma właściwie do niego dostępu, nie będzie to warunkiem odstrasającym przed ponoszeniem odpowiedzialności, chociażby takiej wynikającej z interpretacji tych zapisów, kiedy nie jest się fachowcem. Moim zdaniem powinniśmy wykreślić ten zapis, że w sprawach nieuregulowanych odwołujemy się do ustawy o spółdzielczości, a w zamian za to zapis, który wskazuje, iż wszelkie nieuregulowane w tej ustawie sprawy może regulować statut takiej spółdzielni, który jest uchwalany w szkole, lub też ministerstwo mogłoby dać wytyczne lub też przykłady dobrych praktyk, które byłyby wytycznymi dla nauczycieli prowadzących, opiekunów tych spółdzielni w przypadku, kiedy ustawa dzisiaj procedowana nie do końca reguluje pewne wątpliwości. To byłoby dobre wyjście. Natomiast odwołanie się do przepisów ustawy o spółdzielczości moim zdaniem

nie spowoduje wzrostu spółdzielni uczniowskich – wręcz przeciwnie, będzie zbyt duża presja, zagrożenie niezrozumieniem przepisów, żeby podejmować ryzyko prowadzenia spółdzielni.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o przychylenie się do tego wniosku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Krzemiński.

Poseł Adam Krzemiński (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, panie senatorze, szanowni państwo, projekt jest oczywiście bardzo dobry. Jeżeli chcemy budować społeczeństwo aktywne społecznie, obywatelsko, to każda tego typu regulacja, która daje podstawy do funkcjonowania i nie powoduje właśnie tego dyskomfortu, że funkcjonujemy w przestrzeni niedoregulowanej, co nam wolno i czego nie wolno, jest bardzo potrzebna. Bardzo pozytywnie chciałbym ocenić ten projekt.

Jedyna rzecz, co do której chciałbym wyrazić swoje zdanie troszkę krytycznie, to jest fakt, że w art. 1 projektu, gdzie mamy art. 85b i pkt 4, mamy tam informację, że „Opiekę nad działalnością spółdzielni sprawuje nauczyciel–opiekun wyznaczony przez dyrektora szkoły lub placówki spośród nauczycieli zatrudnionych w szkole lub placówce”. Wydaje mi się, że powinniśmy dookreślić to również w ten sposób, że ten nauczyciel musi wyrazić na to zgodę, ze względu na odpowiedzialność, którą będzie ponosił, nadzorując funkcjonowanie na przykład nieletnich osób. W związku z tym dodałbym – i taką poprawkę tutaj przygotowałem – „za zgodą wyrażoną na piśmie przez tego nauczyciela”, bo jednak ciężar odpowiedzialności będzie spoczywał na takim nauczycielu.

Warto też zastanowić się nad wprowadzeniem zapisów do statutów szkolnych, po to żeby nauczyciele, którzy podejmą się tych działań, to jest dodatkowy obowiązek – wydaje mi się, w niektórych obszarach będzie to mało pracy, w niektórych bardzo dużo pracy – zyskali prawo do dodatku motywacyjnego na podstawie realizacji innych zadań statutowych, tak jak to się znajduje w statutach i w regulaminach wynagrodzenia nauczycieli.

W związku z tym przekazuję poprawkę pani przewodniczącej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. To jeszcze nie jest etap składania poprawek. Mamy pierwsze czytanie – ogólne uwagi dotyczące projektu. Dziękuję za te uwagi.

Nie mam więcej zgłoszeń państwa posłów, to przejdziemy do strony społecznej.

Poproszę pana Michała Krakowiaka, doradcę prezesa zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

Doradca prezesa zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Michał Krakowiak:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, proszę państwa, to, co mogę powiedzieć w imieniu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, to tyle, że my, jako organizacja, która wyraża interesy środowiska banków spółdzielczych współpracujących też ze szkołami, które takie właśnie spółdzielnie czasami prowadzą, mamy do tego stosunek pozytywny.

Mogę powiedzieć, że na przestrzeni czasu, jaki został poświęcony temu projektowi w jego różnych formach, zgłaszane przez nas uwagi zostały w większości uwzględnione, bo to wynika nawet ze streszczenia, które zaprezentował tutaj pan senator.

Ja chciałbym tylko dodać do tych bardzo ważnych wywodów, że my postrzegamy także ten projekt jako okazję do wzmocnienia idei spółdzielczych. To nie jest tylko kwestia edukacji ekonomicznej, bo edukacja ekonomiczna jest pewnym wycinkiem postawy życiowej, natomiast spółdzielczość to jest pewna filozofia, która bazuje na solidarności, na odpowiedzialności, na samopomocy, i wydaje się, że ten wątek warto popierać. Stąd projekt jest wartościowy i tak go ogólnie oceniamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zachowanie ciszy, bo ta sala ma bardzo złą akustykę. Jak państwo rozmawiacie, to kompletnie nie słyszymy się wzajemnie.

O głos poprosiła przedstawicielka Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę.

Pełnomocnik ministra finansów i gospodarki ds. strategii edukacji finansowej Monika Wojciechowska:

Dzień dobry, Monika Wojciechowska, jestem pełnomocnikiem ministra finansów i gospodarki do spraw strategii edukacji finansowej.

Chciałabym właśnie potwierdzić tu, bo pani posłanka wcześniej zwróciła uwagę na nasze uwagi. Projekt został zmieniony zgodnie z naszymi uwagami i nie zgłaszamy więcej uwag do tych zapisów, tylko że w OSR tak to zostało sformułowane, i chciałabym właśnie wyrazić, że Ministerstwo Finansów jak najbardziej popiera tę ustawę i te rozwiązania, które ułatwią funkcjonowanie spółdzielni uczniowskich w szkołach.

W 2024 r. została przyjęta przez rząd „Krajowa strategia edukacji finansowej” i Ministerstwo Finansów koordynuje jej wdrażanie, więc spółdzielnie uczniowskie fantastycznie wpisują się w nasz projekt edukacji ekonomicznej, przedsiębiorczości i finansów. I to też my właśnie zgłaszaliśmy do ministerstwa edukacji propozycję włączenia do lektur, powrotu lektury Janusza Korczaka „Bankructwo małego Dżeka”, właśnie argumentując, że to jest fantastyczny sposób praktycznej nauki biznesu, przedsiębiorczości, odpowiedzialności, współpracy. Naprawdę warto, żeby młodzież już na etapie szkoły zakosztowała odpowiedzialności za finanse i organizację. Tak więc jak najbardziej popieramy ten projekt.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Ksytę, dyrektora Biura Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej.

Dyrektor Biura Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Krzysztof Ksyta:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo parlamentarzyści, wiele już powiedziano, jaka jest istota, cel poprzez właśnie tę formę edukowania, angażowania młodzieży szkolnej. Ja wobec tego dosłownie kilka zdań, jak to naszym zdaniem z tymi spółdzielniami uczniowskimi jest na dzisiaj.

Wedle naszych statystyk, powiedzmy, mniej zinstytucjonalizowanych, na dzisiaj spółdzielni uczniowskich działa ok. 1 tys. Chcę powiedzieć, że w ostatnim okresie, w ostatnich dwóch latach, otrzymaliśmy ok. 50 wniosków ze szkół, tak stopnia podstawowego, jak również stopnia średniego, że chcą podjąć w swojej szkole taką spółdzielnię, taką inicjatywę. Oczywiście proszą nas o pomoc organizacyjną, formalną – takiej pomocy udzielamy.

Chcę powiedzieć, że nam, jako spółdzielczości w ogóle, a w tym Krajowej Radzie Spółdzielczej jako przedstawicielowi samorządu spółdzielczego, bardzo na tym zależy. Wobec tego co roku organizujemy różnego rodzaju konkursy dla młodzieży szkolnej zrzeszonej, działającej w spółdzielniach uczniowskich. Chcę również podkreślić bardzo dużą otwartość podmiotów spółdzielczych działających lokalnie, które absolutnie są gotowe udzielać pomocy organizacyjnej, a nawet finansowej tym inicjatywom szkolnym.

Szczególnie chcę podkreślić – tutaj nawiązuję do wypowiedzi pana z Krajowego Związku Banków Spółdzielczych – bardzo duże zaangażowanie banków spółdzielczych. Nie wiem, czy państwo, może nie macie okazji, oglądają media bankowości spółdzielczej – oni naprawdę robią bardzo dużo spotkań w szkołach podstawowych, średnich na rzecz takiej edukacji. Bardzo sobie to chwalimy i myślę, że nie musimy się nawzajem przekonywać, że taka pomoc organizacyjna, a nawet finansowa dla tego podmiotu lokalnego nie jest wielkim wyzwaniem.

Kończę tym, że jako Krajowa Rada Spółdzielcza i oczywiście jako podmioty spółdzielcze absolutnie nie uważamy, że powinniśmy w jakikolwiek sposób ingerować w autonomię szkoły i dyrektora szkoły. Czujemy rzeczywiście tylko naszą odpowiedzialność w sensie ewentualnej pomocy organizacyjnej, finansowej i tak upatrywalibyśmy naszą rolę jako innych pionów spółdzielczości już zorganizowanej. Wobec tego wnioskowalibyśmy, aby szanowni państwo zechcieli przyjąć ten projekt, który jest przedmiotem dzisiejszego rozstrzygnięcia na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan Piotr Barbucha, przedstawiciel Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Proszę wyłączyć mikrofon, dobrze?

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomii Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Barbucha:

Dzień dobry, szanowni państwo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Piotr Barbucha, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Chciałbym tylko podkreślić, że MRPiPS jak najbardziej pozytywnie opiniuje projekt rozwoju spółdzielczości uczniowskiej, która posiada bogatą historię. Projekt jest również ważny z punktu widzenia zadań w zakresie ekonomii społecznej, realizacji „Krajowego programu rozwoju ekonomii społecznej”. Również ten projekt był dyskutowany z Krajowym Komitetem Rozwoju Ekonomii Społecznej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję.

I ostatni głos – pan Waldemar Zbytek, przewodniczący Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej.

Przewodniczący Krajowego Centrum Edukacji Ekonomicznej Waldemar Zbytek:

Witam serdecznie, proszę państwa. Jestem przedstawicielem krajowego centrum reprezentującego 12 ogólnopolskich organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją finansową. Niezwykle miło mi słyszeć to, co państwo powiedzieliście, bo tak się składa – przepraszam, że o tym powiem – że byłem inicjatorem i zainicjowałem powrót tej książeczki Janusza Korczaka – to oryginalne wydanie sprzed 100 lat – do polskich szkół, bo Władysław Grabski i Janusz Korczak 100 lat temu nie mieli wątpliwości, że to w polskiej szkole jest potrzebne do odbudowania gospodarki Polski po zaborach. Nie mieli wątpliwości również polscy nauczyciele. Bez polskich nauczycieli przed I wojną światową, po I wojnie światowej nie byłoby polskiej spółdzielczości uczniowskiej. Ona faktycznie powstawała oddolnie. W maksymalnym momencie istniało 18 tys. spółdzielni uczniowskich.

Pozwoliliśmy sobie skierować na ręce pani przewodniczącej dłuższe pismo z argumentacją, bo oczywiście tych argumentów jest wiele. Proszę państwa, w Senacie rozmowy nie były łatwe. Rzeczywiście wydaje nam się, że spółdzielczość uczniowska umarła, bo sami jej nie pomogliśmy.

Jestem również przewodniczącym komitetu organizacyjnego 125-lecia Spółdzielczości Uczniowskiej. Będziemy chcieli państwa wszystkich zaprosić do Wadowic 28 kwietnia na podsumowanie obchodów. W tym powiecie, tak jak powiedziała pani minister, istnieje do dzisiaj 40 spółdzielni – pomimo tego, że kuratorzy mieli wątpliwości, że sanepid miał wątpliwości, że urząd skarbowy miał wątpliwości, bo nie było rozwiązań prawnych, bo KNF miało wątpliwości.

Proszę zrozumieć, że system, w którym polskie spółdzielnie uczniowskie muszą kombinować, jak w gospodarce elektronicznej prowadzić działalność bez konta bankowego – bo nie mogą go założyć bez tego zapisu ustawy – i robią to. Polska młodzież jest bardzo, bardzo pomysłowa. Odwiedziłem ponad 40 polskich spółdzielni uczniowskich. Proszę państwa, zapraszam, żeby porozmawiać z tymi dziećmi.

Jestem również przewodniczącym rady w swojej szkole, małej wiejskiej szkole. Samorządowcy w małym samorządzie wiemy doskonale, jak brakuje dzisiaj w przeciętnej szkole dodatkowych zajęć, dodatkowych aktywności poza zwykłym uczeniem się przedmiotów. Mówimy o praktycznej edukacji. Przez ostatnie 100 lat w polskiej szkole nie było lepszej praktycznej edukacji finansów, ekonomii, przedsiębiorczości niż polska spółdzielczość uczniowska.

Polski parlament, dwaj polscy prezydenci: prezydent Kwaśniewski i prezydent Kaczyński, inicjowali rozwiązania ustawowe – zawsze z przyczyn politycznych upadały. W Senacie udało się, proszę państwa, przekonać 100% senatorów. Wszyscy senatorowie, pomimo wielu wątpliwości, zagłosowali za. Dlatego że, proszę państwa, nikt w polskim środowisku szkół nie ma wątpliwości, że to było. Ja też uczyłem się liczyć w sklepiku szkolnym działającym w spółdzielni uczniowskiej. Wielu nauczycieli, wiele starszych osób pyta, komu to przeszkadzało. Dzisiaj zastanawiamy się, jak wdrożyć praktyczną edukację – to jest najlepsza praktyczna edukacja.

W imieniu spółdzielni uczniowskich, w imieniu Fundacji Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej, w imieniu Krajowego Centrum apeluję do państwa... Oczywiście uznając, że być może niektóre poprawki są niezbędne, bo nawet nie wpadłbym na taki pomysł, panie pośle, że mogłoby to być bez zgody nauczyciela, ale oczywiście faktycznie trzeba to dodać.

I proszę państwa, proszę zrozumieć, i bardzo długo rozmawialiśmy z senatorami: dyrektor i szkoła ma możliwość, a nie obowiązek. A proszę mi uwierzyć – i poza salą mogę państwu podać konkretne przypadki – dziewięćdziesiąt parę procent polskich szkół prowadzi tę działalność.

Sprzedawane są kanapki, robione są loterie, są aukcje. Doskonale o tym wiemy, tylko robimy to na szaro, bo zamknęliśmy polskie spółdzielnie uczniowskie.

Bardzo serdecznie dziękuję. Jesteśmy do dyspozycji w pracach doprecyzowujących ewentualnie niektóre punkty.

I apeluję do państwa na końcu jednym argumentem, pani przewodnicząca, którego używam również do polskich nauczycieli, a współpracujemy z 6 tys. szkół. Ta ustawa i aktywność polskich dzieciaków w zakresie finansów, ekonomii, przedsiębiorczości jest nam niezbędna również z jednego powodu. Dzisiaj rodzi się 1/3 mojego pokolenia. Jeżeli ta 1/3 mojego pokolenia ma w przyszłości zarobić na siebie, proszę państwa, zarobić w życiu zawodowym również na państwo, jako takie, również na ten budynek, bo przecież trzeba go w przyszłości również utrzymać, i mają zarobić na polski system emerytalny solidarności międzypokoleniowej, to my ich musimy od najmłodszych lat, tak jak powiedział Janusz Korczak, uczyć efektywniej pracować, efektywniej oszczędzać i efektywniej inwestować. Spółdzielnie uczniowskie powinny być naszą chlubą, a ta ustawa została już zasygnalizowana ONZ jako jeden z wkładów Polski w prace legislacyjne nad rozwojem spółdzielczości jako takiej.

Przepraszam za tak długą, emocjonalną wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym poinformować, że państwa pismo... pana pismo, zostało przekazane posłom. Zresztą wszystkie pisma dotyczące tej ustawy, ale nie tylko, są tradycyjnie przekazywane wszystkim posłom. Tak że każdy mógł się zapoznać.

Teraz odpowiedzi wnioskodawcy. Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Waldemar Witkowski:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, generalnie trochę wytłumaczę genezę, bo rzeczywiście te rekomendacje – to jest błąd Senatu czy Komisji Ustawodawczej i senatora Kwiatkowskiego – powinny być zmienione i dotrzeć do państwa już zgody ministerstw właściwych. Poświęciłem na to trochę czasu w rozmowie i z panią minister Nowacką, i z panem ministrem Domańskim itd – nie, że walcząc, dyskutując o argumentacji, dlaczego może być tak, a nie inaczej.

Przypomnę tu też, że przecież koła gospodyń wiejskich mają zwolnienie do 1 mln zł, a tu będzie tylko 240 tys. zł. W związku z tym nie ma tu obaw z tej strony.

Co do Prawa spółdzielczego, skąd to się wzięło? Pierwotnie zapis w projekcie był taki, że ministerstwo edukacji przygotowuje statut wzorcowy, bo w tym statucie wzorcowym muszą być pewne rozwiązania dotyczące chociażby zwoływania walnych, przystąpienia na członka, ustępowania z członkostwa itd. Ministerstwo edukacji uznało, że nie będzie ingerowało tak daleko w takie rozwiązania, skoro jest Prawo spółdzielcze, skąd pojawił się zapis „Prawo spółdzielcze”. Może dla bezpieczeństwa można spróbować ograniczyć to do części wstępnej czy ogólnej Prawa spółdzielczego, gdzie mówi się o organach itd, bo faktycznie Prawo spółdzielcze jest w wielu sprawach dość szerokie. Nie chcieliśmy tego przepisywać wprost do ustawy, bo to by jeszcze bardziej skomplikowało ustawę. Skoro jest ustawa z 1982 r. Prawo spółdzielcze – tak naprawdę z 1920 r., praktycznie niezmienniana w tej części – to po co przenosić te wszystkie zapisy do ustawy – Prawo oświatowe? Tu nie ma problemu.

Co do zgody nauczyciela, wydawało się nam wszystkim, że to jest domniemane, ale skoro jest taka potrzeba, to wiadomo, że dyrektor ma jakieś prawa wobec nauczycieli. Sam byłem wprawdzie nauczycielem akademickim wiele lat i być może rektor był bardziej spolegliwy na działania nauczycieli akademickich, ale dyrektor w szkole średniej czy podstawowej ma większe uprawnienia niż rektor w takich stosunkach osobowych. Ale nic chyba nie stoi na przeszkodzie. Zresztą muszę państwu powiedzieć, że tak jak tu powiedział kolega, pan Zbytek, jest wiele spółdzielni uczniowskich, które działają za cichym przyzwoleniem dyrekcji, bo nauczyciele lubią tę działalność, bo to też uczy młodzież pewnej odpowiedzialności za swoje czyny, za swoje wydatki itd.

Było tu pytanie o Krajowy Związek Banków Spółdzielczych. Cieszę się, że dzisiaj ta opinia jest taka, jaka jest. KZBS i banki spółdzielcze do dzisiaj organizują to, co kiedyś organizowało PKO, a więc konkursy dla szkolnych kas oszczędnościowych. Z nagrodami – pani ministra mnie pytała. Nawet dla najlepszych są często iPady. W zeszłym roku byłem na takim wręczeniu, gdzie tym najlepszym, wyróżniającym się szkolnym kasom oszczędnościowym były wręczane iPady jako nagrody od banków spółdzielczych. Tak więc ta współpraca jest.

Jeszcze raz podkreślam, potrzeba jest formalnego unormowania. Nie można unikać tego. Jest jakiś problem, bo dyrektor też chce wiedzieć, jak ma zgodnie z prawem działać, żeby nikt mu nie powiedział, że za dużo oczekuje od swojej szkoły albo zakazuje pewnej działalności itd.

W związku z tym proszę tu panie i panów posłów o przychyłność dla tej ustawy. Nie udało się uchwalić jej w zeszłym roku, to byłoby takie zwieńczenie, a być może uda się uchwalić do tego 28 kwietnia 2026 r., a więc do uroczystych obchodów podsumowujących Międzynarodowy Rok Spółdzielczości, który minął 31 grudnia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1650.

Tutaj były jeszcze uwagi Biura Legislacyjnego, więc rozpatrzenie zrobimy w innym terminie. Zamykam posiedzenie Komisji.